

Bezrobocie spada; w statystykach

Data publikacji: 17.08.2007 0:00



brak zdjęcia

Od początku roku maleje bezrobocie w cieszyńskim regionie. Niestety, wiele na to wskazuje, że realny poziom bezrobocia jest wyższy niż ten wynikający ze statystyk. To zresztą jest ogólnopolska tendencja.

Na koniec I półrocza w kartotekach Powiatowego Urzędu Pracy w Cieszynie widniało 5806 osób bez pracy, natomiast w lipcu liczba ta spadła o kolejne 44 osoby i wyniosła 5762, w tym 3555 kobiet. Na koniec czerwca stopa bezrobocia w Polsce sięgała 12,4 proc., w woj. śląskim było to 10,6 proc., natomiast w cieszyńskim powiecie - 9,5 proc. i spadła o 0,1 proc. na koniec lipca.

W pierwszym miesiącu wakacji zarejestrowały się 704 osoby bezrobotne, w tym 381 kobiet i 361 mieszkańców wsi oraz 195 osób rejestrujących się po raz pierwszy. 278 osób miało do 25 lat. Z ewidencji PUP wyłączył 748 bezrobotnych, a więc o 226 mniej niż w czerwcu. 349 osób podjęło pracę, 264 osoby nie potwierdziły tzw. gotowości do pracy, 11 osób rozpoczęło szkolenia, kolejnych 29 dostało staż, a 24 osoby zrezygnowały dobrowolnie ze statusu bezrobotnego.

W lipcu zarejestrowanych było 1005 osób w wieku do 25 lat, w tym 634 kobiety. Pracę z tej grupy znalazło 108 osób. Większą grupę stanowili bezrobotni powyżej 50 roku życia. Było ich 1430, w tym 661 kobiet. Pracę podjęło 35 osób. Bezrobotnych zaliczanych do grupy długotrwale pozostających bez pracy (łącznie ponad 12 miesięcy w ciągu ostatnich 2 lat) było 3573, w tym 2345 kobiet i ten wskaźnik chyba może niepokoić. To sygnał, iż o pracę nadal nie jest zbyt łatwo, choć statystyka wykazuje dodatnie tendencje.

W lipcu cieszyński PUP otrzymał 258 ofert pracy, o 9 więcej niż w czerwcu. Tradycyjnie dominowało zapotrzebowanie na pojedynczych pracowników. Więcej osób poszukiwała firma Józefa Krzempka ze Zbytkowa (20 szlifiery odlewów żeliwnych), firmy „Faktoria” z Golasowic i Zakład Remontowo-Budowlany w Cieszynie (po 10 robotników budowlanych), przedsiębiorstwo „Inwest” w Cieszynie (6 murarzy i pomocników), dwie firmy krawieckie ze Skoczowa i Cieszyna potrzebowały po 6 szwaczek, a GS Brenna miał 5 miejsc w swoich sklepach dla sprzedawców-kasjerów. Nie wpłynęły informacje z firm o planowanych zwolnieniach grupowych.